

Protokół nr 26/IX/2020
posiedzenia Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 15 września 2020 roku

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 18 radnych,
obecnych - 17 radnych,
nieobecnych - 1 radna, tj.:

1. radna p. Antonina Majchrzak nieobecna nieusprawiedliwiona

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 25/VIII/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 226/2020.**
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Bałuckiego Ośrodka Kultury, Centrum Kultury Młodych, Ośrodka Kultury „Górna”, Poleskiego Ośrodka Sztuki oraz Widzewskich Domów Kultury – **druk nr 228/2020.**
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzyła obrady. Poinformowała, że członkowie Komisji otrzymali zaproszenia za pośrednictwem Aktówki. Zapytała o propozycje zmian dziennego porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka poinformowała, że do Komisji, już po przesłaniu zaproszeń do członków Komisji, wpłynęły projekty uchwał:

1. Autopoprawka do projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2020 rok - **druk nr 226/2020.**

2. Autopoprawka do projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 - 2048 - **druk nr 227/2020**.
3. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie pomnika Pamięci Tramwajarzy Łódzkich 1939 - 1945 - **druk nr 232/2020**.

Pani przewodnicząca zaproponowała włączenie projektów i realizację dziennego porządku obrad w następującej kolejności:

1. Przyjęcie protokołu nr 25/VIII/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 226/2020** wraz z autopoprawką.
3. Rozpatrzenie autopoprawki do projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 - 2048 - **druk nr 227/2020**.
4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie pomnika Pamięci Tramwajarzy Łódzkich 1939 - 1945 - **druk nr 232/2020**
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Bałuckiego Ośrodka Kultury, Centrum Kultury Młodych, Ośrodka Kultury „Górna”, Poleskiego Ośrodka Sztuki oraz Widzewskich Domów Kultury – **druk nr 228/2020**.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Komisja w głosowaniu przy **11 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** przyjęła dzienny porządek obrad.

Ad 1. Przyjęcie protokołu nr 25/VIII/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: zapytała o uwagi do protokołu nr 25/VIII/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. doręzonego Państwu Radnym za pośrednictwem Aktówki.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie Komisji przyjęcie protokołu nr 25/VIII/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r.

Komisja w głosowaniu przy **11 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** przyjęła protokół nr 25/VIII/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r.

Ad 2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2020 rok – druk nr 226/2020 wraz z autopoprawką.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Zastępca Dyrektora Wydziału Budżetu p. Halina Wyszomirska: przedstawiła projekt uchwały opisany w **druku nr 226/2020** wraz z autopoprawką. Projekt uchwały i autopoprawka stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Pytania.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w jaki sposób rozdzielana była kwota na uzupełnienie strat spowodowanych Covid-19 pomiędzy instytucjami?

p.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Marcin Derengowski: zbieraliśmy dane i sprawozdania za półrocze, które następnie przeanalizowaliśmy.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy wszystkie instytucje otrzymały takie wyrównania?

P.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Marcin Derengowski: w tej chwili środki zostały przekazane dla teatrów i dla EC1, jeśli chodzi o pozostałe instytucje – cały czas analizujemy sytuację i rozważamy, być może, takie przekazanie dodatkowych środków.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: wydaje mi się, że zamknięte były również domy kultury, które też poniosły starty i muzea, a widzę że one nie otrzymały żadnego wyrównania. Nierównomierne traktowanie instytucji nie uważam za prawidłowe.

p.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Marcin Derengowski: instytucje w postaci teatrów i EC1 wykazały największe straty. W tej chwili analizujemy pozostałe.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a jakie jest kryterium podziału środków?

Kierownik oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: do wyliczenia wysokości dofinansowania z tytułu ubytku przychodów musieliśmy wziąć przychody własne na dzień 30 czerwca 2019 r. w porównaniu do 30 czerwca 2020 r. Stwierdziliśmy, że to odniesienie pokaże nam skutki ubytku przychodów przy założeniu, że plany na 2019 r. i 2020 r. są zbliżone. Utracone przychody zostały przeliczone przez wskaźnik udziału przychodów własnych w stosunku do przychodów ogółem. Procent tych udziałów jest różny, stąd mogą to być różne kwoty. Największy ubytek odnotowano w teatrach, ponieważ to one pozyskują najwięcej środków z tytułu sprzedaży biletów i można powiedzieć, że pierwsze półrocze pokazało największe straty właśnie w teatrach.

Kwoty przy innych instytucjach kształtują się bardzo różnie, czasami jest to kwota 7 000 zł, czasami 1 000 zł lub 15 000 zł. Muzea z racji tego, że wskaźnik udziału przychodów własnych do przychodów ogółem jest niski, bo np. w Centralnym Muzeum Włókiennictwa wynosi 9%, w Muzeum Miasta Łodzi 12,3%, są to – użyję sformułowania niezbyt dobrego – małe kwoty. Dlatego w pierwszym momencie chcieliśmy zaspokoić instytucje, które poniosły największe straty, czyli teatry i EC1, natomiast do pozostałych instytucji wrócimy. Monitorujemy cały czas sytuację finansową i reagujemy wtedy, gdy robi się trudna sytuacja, o czym może świadczyć zwiększenie w Teatrze Powszechnym i w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w lipcu, po to, aby instytucje nie wpadły w kłopoty finansowe.

Myślę, że ciąg dalszy będzie rozważany, a w przypadku kiedy dostaniemy refundację kosztów z rządu, to być może ta kwota jeszcze się zwiększy. Na razie można uznać, że jest to pierwsza rata.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: czy możemy oszacować łączny koszt, łączny ubytek spowodowany Covid-19, nie chcę pytać o konkretne kwoty w stosunku do konkretnych poszczególnych instytucji.

Kierownik oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: utracone przychody w porównaniu z rokiem 2019 wynosiły 5 912 803 zł.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: a wiemy jak to wygląda w pięciu domach kultury?

Kierownik oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: 583 636 zł. Jeśli byśmy to dofinansowanie z tytułu ubytków przychodów realizowali i bralibyśmy pod uwagę procent, to byłaby do refundacji kwota 84 115 zł.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 226/2020** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy **8 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **2 głosach „wstrzymujących się”** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2020 rok – **druk nr 226/2020** wraz z autopoprawką.

Ad 3. Rozpatrzenie autopoprawki do projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 - 2048 - druk nr 227/2020.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Zastępca Dyrektora Wydziału Budżetu p. Halina Wyszomirska: przedstawiła projekt uchwały opisany w **druku nr 227/2020** stanowiący załącznik do niniejszego protokołu.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie autopoprawki do projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 - 2048 - **druk nr 227/2020**.

Komisja w głosowaniu przy **8 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **2 głosach „wstrzymujących się”** pozytywnie zaopiniowała autopoprawkę do projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2020 - 2048 - **druk nr 227/2020**.

Ad 4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie pomnika Pamięci Tramwajarzy Łódzkich 1939 - 1945 – druk nr 232/2020

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Zarządu Inwestycji Miejskich .

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Żurecka: przedstawiła projekt uchwały opisany w **druku nr 232/2020** stanowiący załącznik do niniejszego protokołu.

Pytania.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: rozumiem, że pierwotnie projektant wystąpił o zgodę na rozbiórkę, tak?

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Żurecka: tak. W ogóle mieliśmy dość sprzeczne informacje od konserwatora. Na początku zaopiniował on pozytywnie decyzję lokalizacyjną. Były to uzgodnienia międzyurzędowe i byliśmy przekonani, że jest zgoda na rozbiórkę tego pomnika, ponieważ to był jeden z elementów decyzji lokalizacyjnej. Jednak kiedy wystąpiliśmy o opinię szczegółową, okazało się, że rozbiórka nie wchodzi w grę.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: dlatego przesądzono, że niezbędna jest zmiana lokalizacji i rozumiem, że z rysunku wynika, że jest to w odległości około kilkudziesięciu metrów.

Zapewne trwały analizy prawne, czy ta uchwała jest w ogóle konieczna? Czy rzeczywiście koniecznie trzeba podejmować uchwałę o przeniesieniu pomnika, skoro jest to ta sama działka.

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Żurecka: tak, uzgodnienia trwały i z informacji, które posiadam, ta uchwała jest konieczna, mimo że jest to ta sama działka.

Dyskusja.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: lepiej jak są wątpliwości, że jest uchwała niż jak mamy wiele takich przypadków, że coś wznoszono kilkanaście lat temu w mieście i nie było żadnych uchwał. Dobrze, że Rada się wypowie, bo przeniesienie to zawsze jakaś ingerencja w pomnik.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: tak, chociaż zapewne poszukiwana materiałów źródłowych w ZIM trwały i żadnych decyzji z 1973 r. rozumiem, że państwo nie znaleźli, bo w treści uchwały nie ma na ten temat informacji.

Zarząd Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Żurecka: nie udało się znaleźć żadnych informacji.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie pomnika Pamięci Tramwajarzy Łódzkich 1939 - 1945 – **druk nr 232/2020**

Komisja w głosowaniu przy **10 głosach „za”, braku głosów „przeciw” oraz 1 głosie „wstrzymującym się”** pozytywnie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie pomnika Pamięci Tramwajarzy Łódzkich 1939 - 1945 - **druk nr 232/2020**

Ad 5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Bałuckiego Ośrodka Kultury, Centrum Kultury Młodych, Ośrodka Kultury „Górna”, Poleskiego Ośrodka Sztuki oraz Widzewskich Domów Kultury – druk nr 228/2020.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Wydziału Kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: przedstawił projekt uchwały opisany w **druku nr 228/2020** stanowiący załącznik do niniejszego protokołu.

Uchwała ma charakter zamiarowy. Jest to zamiar przeprowadzenia rozmowy, a w sensie formalnym jest to zaproszenie do dyskusji i zaproszenie do rozpoczęcia bardzo szerokich konsultacji, które w tym czasie, po jutrzejszej sesji Rady, bez względu na jej orzeczenie, będziemy rozpoczynali. W naszym przekonaniu musimy pomyśleć o zmianach, które są konieczne ze względu na zmieniające się czasy.

Komunikowanie zaczęliśmy o wiele wcześniej i etap na którym obecnie jesteśmy świadczy o tym, że w tej chwili jest jeszcze więcej lęków, obaw, dysproporcji i, jak wynika z ostatnich pism, które otrzymaliśmy ze związków zawodowych instytucji kultury, dalecy jesteśmy jeszcze od consensusu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, organizator może dokonać połączenia instytucji. W oparciu o przepis art. 19 cytowanej ustawy, połączenie instytucji polega na utworzeniu jednej instytucji w skład której wchodzi załogi i mienie należące do instytucji podlegających połączeniu.

Postępowanie zmierzające do reorganizacji instytucji kultury obejmuje trzy zasadnicze etapy: podjęcie przez organizatora aktu o zamiarze połączenia instytucji kultury, podanie do publicznej wiadomości informacji o zamiarze i przyczynach tego połączenia, wydanie przez organizatora aktu o połączeniu instytucji kultury i nadanie statutu nowej instytucji. Celem podania do wiadomości publicznej informacji o zamiarze połączenia jest umożliwienie debaty społecznej nad zasadnością, celowością, legalnością i gospodarnością połączenia instytucji kultury.

Przedkłada się projekt uchwały w sprawie zamiaru połączenia następujących Bałuckiego Ośrodka Kultury, Centrum Kultury Młodych, Ośrodka Kultury „Górna”, Poleskiego Ośrodka Sztuki oraz Widzewskich Domów Kultury. Planowany termin połączenia instytucji wskazany w przedkładanej uchwale to 1 lutego 2021 r.

W związku z art. 19 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych, organy władzy administracyjnej, rządowej oraz organy samorządu terytorialnego kierują założenia albo projekty aktów prawnych do odpowiednich władz statutowych w związku.

3 sierpnia 2020 r. Wydział Kultury prośbę o zaopiniowanie projektu uchwały przesłał do związków: Związku Zawodowego Solidarność Regionu Łódzkiego, Forum Związków Zawodowych i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Województwa Łódzkiego. Władze statutowe dwóch pierwszych związków nie przedstawiły opinii rezygnując z prawa do jej wyrażania, odpowiedź odnoszącą się do ogólnych zapisów projektu uchwały wraz z negatywną opinią została przesłana przez Radę OPZZ Województwa Łódzkiego.

Zgodnie z art. 19 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych, przedłożone stanowisko zostało odrzucone wraz z podaniem uzasadnienia. Przedstawiciele Rady OPZZ Województwa Łódzkiego zostali zaproszeni na posiedzenie Komisji Kultury w dniu 15 września, czyli dziś.

I jeszcze jedna prośba, a mianowicie prośba o przyjęcie autopoprawki do dziś omawianego projektu. W projekcie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi wprowadza się następujące zmiany: w treści uzasadnienia pkt 4 podpunkt b otrzymuje brzmienie: Dom Kultury 502, przy ul. Sacharowa 18. Punkt 2 w numeracji powinno być: 1. Bałucki Ośrodek Kultury, 2. Centrum Kultury Młodych, 3. Ośrodek Kultury Górna, 4. Poleski Ośrodek Sztuki, 5. Widzewskie Domy Kultury. Uzasadnienie zmian: omyłka pisarska.

Uchwała ma charakter zamiarowy, dyskutujemy o zamiarze dlatego na wiele pytań, odpowiedzi jeszcze nie mamy. Szukamy także pytań na które chcemy odpowiedzieć, aby uchwała, którą, mam nadzieję zgodnie z projektem, który przedstawiamy i uchwalimy 23 grudnia była uchwałą pełną, pozbawioną wad i pozbawioną wątpliwości, które pojawiają się także w przypadku uchwały zamiarowej.

Nie będziemy mogli zapewne odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących budżetu, dotyczących statutu, bo statut będziemy wypracowywać podczas wspólnych rozmów nie

tylko z przedstawicielami instytucji kultury, ale także ze społecznościami lokalnymi. Chcemy, aby rozmowy były jak najszersze i jak najbardziej istotne dla społeczności lokalnej.

Dlaczego dokonujemy zmian? Z tego m.in. powodu, że dziś wszyscy liczą się z silnymi instytucjami, bo patrzymy na praktyki innych miast i widzimy silnych, którzy dokonali podobnych lub takich samych zmian i radzą sobie dużo lepiej niż przed podjęciem tych zmian, chociaż w niektórych przypadkach dokonywano tego mimo świetnie działających instytucji kultury i nie były to reakcje na stan kryzysu jaki obecnie mamy.

Państwo z instytucji kultury wiedzą jak trudno było poradzić sobie z Covid-19 chociażby z komunikacją, ze społecznościami lokalnymi, choćby z podejmowaniem inicjatyw. Duży może więcej i duży z pewnością jest silniejszy. Przyświeca nam takie hasło, że łączymy siły a wzmacniamy lokalność, bo w moim przekonaniu połączenie sił jest bardzo dużą szansą do tego, aby lokalnie domy kultury mogły się dużo dynamiczniej rozwijać niż dzieje się to do tej pory m.in. ze względu na epidemię Covid-19.

Naszym gościem jest pan dyrektor Braun, ponieważ biblioteki to jeden z przykładów do którego będziemy się odwoływali, bo możemy odwoływać się do dobrych praktyk. Najdłuższą praktyką w Polsce jest to, co dzieje się w Gdańsku i Gdański Archipelag Kultury, który mimo łączenia instytucji wiele lat temu, nie pozbawił ich lokalności, a taki zarzut pojawia się dziś pod naszym adresem bardzo często. Ta reforma nie oznacza zamykania instytucji kultury, pozbawienia ich lokalności czy ich nazw. To wszystko ma pozostać, ma być wzmocnione.

Biblioteka miejska, która zaczynała w 2017 r. od zdobywania dotacji z bardzo różnych miejsc na poziomie nieco pół miliona złotych, w bieżącym roku ma już w budżecie wpływy z tego tytułu na poziomie 2 600 000 zł.

To, co nam jest potrzebne, nam, czyli domom kultury i łódzkiej kulturze, to w naszym przekonaniu unifikacja w zakresie techniczno – administracyjnym. To może doprowadzić do dużo sprawniejszego działania i osiągnięcia większych efektów. Tu też możemy podawać przykłady – umieszczenie wielu spraw związanych z techniką i z administracją, promocja, przekazanie promocji tej, nazwijmy to, organizacji nadrzędnej, która będzie zajmowała się instytucjami, to dużo większe zasięgi, to dużo większa możliwość także pozyskania sponsorów, ale to także dużo większe możliwości wykorzystywania pomieszczeń ośrodków. W tej reformie chodzi o zachowanie specyfiki domów kultury i tego, co dla nich ważne. Wzmocnienie przyda się jeśli chodzi np. o system sprzedaży biletów, który elektronicznie, w formie internetowej istnieje tylko w jednej spośród pięciu instytucji kultury, które chcemy reformować, efektywne wykorzystanie zasobów, efektywne wykorzystanie pracowników. Domy kultury, to instytucje, w których pracują fantastyczni ludzie o fantastycznych przedsięwzięciach tylko czasem są to specjaliści, którymi można się podzielić przy takiej reformie jaką proponujemy, przy przenoszeniu pracowników do innych prac, np. pracowników technicznych będzie dużo łatwiejsze.

Wykorzystanie zasobów technicznych przy remontach, przy tym co się dzieło przy wykorzystywaniu funduszy unijnych to także wielka szansa przy tej reformie, którą Państwu proponujemy choćby z tego względu, że przypuszczam, domy kultury będą mogły korzystać ze sprzętu swoich partnerów, tj. domów kultury w innych dzielnicach, bo będą jedną instytucją. Ten efekt może przynieść wymierne korzyści.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: zanim przystąpimy do fazy pytań, chcę państwu przedstawić pisma, które do nas wpłynęły w tej sprawie:

13 sierpnia br. Rada OPZZ Województwa Łódzkiego skierowała pismo pod którym podpisał się przewodniczący. Chciałabym, abyśmy w tej dyskusji rozwiali wątpliwości, które zawarte są w tym piśmie chociaż w części już pan dyrektor odniósł się do tych argumentów.

Pismo NZZ Pracowników ZBOK z propozycją, którą związek chciałby, aby ująć w uchwale. Jest to sprawa analogiczna jak przy uchwale połączeniowej bibliotek, która dotyczy stosunku pracy pracowników, którzy przejdą do nowej instytucji. Polega to na tym, aby w § 2 ust. 1 a zapisać: Pracownicy połączonych instytucji kultury, o których mowa w § 1 stają się pracownikami Miejskiej Strefy Kultury w Łodzi na podstawie art. 23¹ kodeksu pracy, Miejska Strefa Kultury w Łodzi przejmuje wszelkie prawa i obowiązki wynikające ze stosunku pracy.

Ja mam wątpliwość, czy dziś w tej uchwale powinno to być zapisane, czy nie lepiej, aby zapisać w uchwale stanowiącej. Wydaje mi się, że w uchwale zamiarowej miejsca na to nie ma. I chciałabym, abyśmy wrócili historycznie, rzecz ujmując, jak to było procedowane przy bibliotekach tak, aby nie popełnić błędu, bo może się okazać, że zapis w tej uchwale zamiarowej nie będzie skuteczny w odniesieniu do tego, czego Państwo oczekujecie. Wydaje mi się, że to powinno być zapisane dopiero w uchwale stanowiącej o połączeniu.

Trzecie pismo, to takie pod którym podpisało się pięciu dyrektorów pięciu domów kultury i myślę, że pan dyrektor będzie chciał się po kolei do tych zagadnień odnieść tak, abyśmy omówili wszystkie te punkty, czyli zagrożenia wynikające z łączenia domów kultury pod kątem finansowym. Zależy mi na tym, aby dziś odnieść się do każdego argumentu.

Pytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: mam pytania do uzasadnienia, ponieważ wiedzę niespójności w jego płaszczyźnie semantycznej. Powtarzające się zwroty, które w całym uzasadnieniu przewijają się to: profesjonalizacja zarządzania w instytucjach kultury, profesjonalizacja działalności, zarządzania kulturą, rozwój kapitału kulturowego, jednolitość, spójność, oszczędności. Są to hasła, które nie za dużo mówią i proszę o sprecyzowanie co będzie oznaczała profesjonalizacja zarządzania w kulturze, oszczędności finansowe i ich rząd.

W pkt 3 w zaletach mówi się o budowaniu tożsamości lokalnej, a następnie państwo sobie zaprzeczają, bo w zagrożeniach mówią państwo o strachu o utratę tożsamości lokalnej. Nie może jednocześnie coś budować tożsamości i jednocześnie jej zagrażać. Proszę o konkrety: jakiego rzędu oszczędności, co będzie oznaczała profesjonalizacja zarządzania, jak przełoży się stworzenie jednej instytucji kultury w mieście na zwiększenie liczby działań artystycznych, czy do tej pory instytucje kultury nie mogły użyczać sobie pomieszczeń i sprzętu?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: uzasadnienie i uchwała zamiarowa są na bardzo dużym poziomie ogólności. Nie wiemy jak nowa instytucja będzie się nazywała, nie potrafimy na tym etapie odpowiedzieć na pytania, które padły.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: instytucja ma nazywać się Miejska Strefa Kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: to jest propozycja nazwy ujęta w uchwale zamiarowej. Uchwała zamiarowa jest uchwałą zamiarową, o czym świadczy ta nazwa. Nazwa w uchwale, która będzie uchwałą stanowiącą może być zupełnie inna i to może nastąpić w wyniku negocjacji. To, co znajduje się w uchwale zamiarowej, to propozycje i akurat z paniami dyrektorkami wielokrotnie o tym rozmawialiśmy i rozmawiać będziemy.

Jeśli, w wyniku tych rozmów, okaże się, że wypracujemy inną propozycję nazewniczą, to ta nazwa będzie inna.

Odpowiadając panu przewodniczącemu – instytucje mogły korzystać ze sprzętu, ale musiały podpisywać ze sobą umowy. Teraz będzie to działać w obrębie jednej organizacji. My nie mówimy, że dzieje się źle i że chcemy wyrzucić dorobek instytucji kultury i ich ogromną pracę, również w obecnej pandemicznej sytuacji, my chcemy usprawnić ich działania.

Na przykładzie bibliotek – działania promocyjne, które zostały scentralizowane doprowadziły także do sukcesu finansowego. I to jest jeden z efektów, o którym możemy powiedzieć. To, co nazywamy centralizacją nie jest zabieraniem dorobku domów kultury pod jedną markę i jedną nazwę i tworzenie super domu kultury, tylko jest to przedsięwzięcie, które ma doprowadzić do tego, aby więcej administracji było na górze, a żeby więcej możliwości i pracy merytorycznej było na dole, czyli w najważniejszym miejscu, tj. w domach kultury. To najważniejsza idea tego przedsięwzięcia.

Możemy patrzeć na przykłady toruńskie, gdzie połączono trzy domy kultury. Chcemy też czerpać z dobrych praktyk Wrocławia. Podobne rzeczy teraz dzieją się w Katowicach.

Poproszę panią kierownik o przedstawienie kwestii finansowej.

Kierownik oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: sprawa oszczędności jak zwykle może budzić różnego rodzaju kontrowersje. Naszym doświadczeniem są już biblioteki. One funkcjonują po połączeniu już 2 lata. Jeśli chodzi o biblioteki, to po ich połączeniu, zatrudnienie dyrekcji i głównych księgowych zredukowano z 9,5 etatu do 3 etatów, spadek o 68%. Wynagrodzenia w tym przedziale zmniejszyły się o 45%. Nowy sposób zarządzania spowodował rozwój działalności bibliotek co przełożyło się na pozyskiwanie środków zewnętrznych.

Obecnie w pięciu domach kultury pion dyrekcji składa się z 5 etatów dyrektorów, 4 etatów wicedyrektorów i 4,5 etatu głównych księgowych. Razem 13,5 etatu.

Nowa struktura zakłada troszeczkę mniejsze zatrudnienie w pionie zarządzającym. Licząc statystycznie można dopatrzeć się, że będzie około 400 000 zł oszczędności z tytułu mniejszego zatrudnienia w kadrze zarządzającej. Mówiąc o oszczędnościach mamy głównie na myśli to, że będziemy operować planowaną dotacją. Nie mówi się o tym, że będzie w jakiś drastyczny sposób zwiększona z uwagi na połączenie i potrzebę dofinansowania instytucji. Będziemy starali się, aby była to zaplanowana kwota.

Planowana dotacja na przyszły rok dla pięciu instytucji to 9 490 399 zł przy założeniu, że jeszcze wzrośnie o ponad 100 000 zł z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzenia minimalnego, które wiemy że wzrośnie do 2 800 zł. Nie oczekujemy żadnych cięć. Koszty stałe za 2019 r. pięciu domów kultury wyniosły ponad 8 000 000 zł, czyli można się domyślić, że jeśli dotacja jest w granicach 9 500 000 zł, to trochę zostaje na działalność merytoryczną. Połączenie dałoby może lepszą możliwość gospodarowania środkami.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudziń: łączenie instytucji kultury daje możliwość efektywniejszego wykorzystania środków i lepszego nimi gospodarowania, także lokalami, zasobami ludzkimi. Pozwala również obniżyć koszty administracji, zwiększyć zasięg i jakość prowadzonej działalności kulturalnej. Wydaje mi się to oczywiste, o czym państwu mówiłem, że silny może więcej jeśli chodzi o budowanie zasięgu i zwiększenie zasięgu wśród społeczności lokalnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: brzmi to tak, jakby celem działalności instytucji kultury stało się pozyskiwanie środków, o czym świadczy porównanie do bibliotek. Zakres działalności bibliotek jest oczywiście zupełnie inny niż

ośrodków kultury, które zajmują się propagowaniem pewnych idei związanych z kulturą. Rozumiem, że połączenie pięciu instytucji kultury w jedną – jakkolwiek ona by się w przyszłości nie nazywała – nie spowoduje automatycznie zlikwidowania nazw poszczególnych instytucji dotychczas istniejących.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: w projekcie uchwały zamiarowej jest pozostawienie nazw, identyfikacji w takim charakterze jak było. Jeśli nie uda się utrzymać tożsamości ośrodków, ich historii i charakteru, to taka reforma kompletnie nie miałaby sensu.

Rozmawialiśmy o tym z dyrektorami domów kultury. Najwięcej pytań, które do tej pory padało dotyczyło finansów, czy domy kultury będą mogły radzić sobie lepiej czy gorzej. W moim przekonaniu kadrze zarządzającej domami kultury dajemy narzędzia, które pozwolą im lepiej działać i lepiej wykorzystywać pieniądze na działalność merytoryczną. Mnie nie chodzi o to, aby domy kultury stały się zarabialniami pieniędzy, chodzi o to, aby jak najwięcej pieniędzy przekazywać na działalność merytoryczną. Pewnie teraz możemy rozpocząć dyskusję, czy dokapitalizować, czy spróbować dokonać takiej reformy, która pozwoli lepiej funkcjonować domom kultury w tych zmieniających się czasach. Jesteśmy zwolennikami, aby spróbować tego drugiego, bo z dokapitalizowaniem, które pewnie lada chwila może być potrzebne, może być problem przy państwa sytuacji finansowej „pocovidowej”

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: rozumiem, że nie jesteśmy w stanie ocenić, czy połączenie instytucji kultury przyniesie oszczędności, bo jak rozumiemy to nie jest celem. Rozumiem, że obecne domy kultury zachowają suwerenność jeśli chodzi o kształtowanie programu artystycznego i nie będzie on w żadnym stopniu kształtowany przez dyrektora miejskiego ośrodka kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nie, zapisy statutu i moje zobowiązanie jest takie, że jako dyrektor Wydziału Kultury zobowiązuję się do tego, aby zapisy statutu gwarantowały wolność merytoryczną domom kultury, które pozostają przy swoich nazwach, przy swojej specyfice.

Pamięć o zachowaniu tożsamości, tradycji i wolności artystycznej jest jedną z podstaw tej reformy.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: zapowiadając to w sierpniu mówiliście również o połączeniu AOIA z ŁCW. W tej sieci brakuje też Domu Literatury, który – choć twierdzicie, że nie, ale miałby być pewnie połączony z Mediateką lub biblioteką bądź razem.

Proszę mi powiedzieć, co z tym planem połączenia z ŁCW, bo systemowo jeśli tego połączenie nie ma i AOIA zostaje samodzielnie, to jest to pierwszy moment, kiedy to jest kompletnie bez sensu, a państwo nie macie koncepcji – moim zdaniem.

Jeśli AOIA zostanie, to który dom kultury będzie zajmował się Śródmieściem? Czy będzie to dom kultury dla Śródmieścia, a pozostałe będą w dziwnie sieci połączone, tak?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nie zgadzam się ze zdaniem pana radnego, że połączenia są dziwne. Reforma domów kultury nie oznacza rejonizacji.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy AOIA ma być łączone z ŁCW czy nie? Jeśli nie ma być włączony, to dlaczego nie jest łączony z tymi domami? Jaki to ma sens?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: AOIA ma być łączona z ŁCW. Ta reforma nadal jest planowana, jest tylko odsunięta w czasie, według informacji, którą posiadam, ze względu na przedłużający się remont siedziby Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: co ze Śródmieściem w tej sieci domów kultury? Jeśli powołujemy się na przykład biblioteki, moim zdaniem nie do końca trafiony, to istotne było to, że sieć bibliotek na terenie miasta była równolegle rozłożona terytorialnie i każdy mógł skorzystać z określonej oferty biblioteki na terenie całego miasta mniej więcej w równym stopniu, na tyle, na ile było to możliwe.

Po tym jak państwo chcecie łączyć AOIA i nie włączacie jej w strukturę dużej instytucji domu kultury ogólnołódzkiego, pozostawiacie państwo w Śródmieściu dziurę.

Jaki, oprócz nowej siedziby dla ŁCW, jest cel tego systemowy?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: na to pytanie odpowie debata społeczna, którą dzisiejszą dyskusją i uchwałą zamiarową wywołujemy. Tutaj posłużę się odpowiedzią czemu służy ta reforma długofalowo? I to jest moje zdanie, patrząc na Gdańsk, na Wrocław, gdzie następowało to w różny sposób, centralizacja przeprowadzona w różny sposób doprowadzała do tego, że tzw. białe plamy dotyczące działalności domów kultury zostały wypełniane. Gdy popatrzymy na mapę łódzkich domów kultury, z pewnością wymaga to reformy. To kwestia długofalowa, w moim przekonaniu na kolejne lata. Ta reforma, którą proponujemy, daje szansę na to, że będziemy mogli o tym rzeczywiście rozmawiać i planować to na lata. Tak jak miało to miejsce w Gdańsku.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ile domów kultury połączono w Gdańsku licząc na placówki, bo my w Łodzi łączymy składające się z domów kultury placówki widzewskie, bałuckie itd.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nie odpowiem panu na to pytanie, ponieważ w Gdańsku to był proces. W Gdańsku przyłączały się domy kultury do reformy, która zaczęła się w 1967 r., a została zintensyfikowana w latach dziewięćdziesiątych.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: proszę odpowiedzieć na pytanie, ile lat trwało to w Gdańsku, na który pan się powołuje, a ile trwać to będzie w Łodzi? Państwo chcecie to zrobić w trzy, cztery miesiące z bogatym programem dyskusji i konsultacji. I to jest moje podstawowe zastrzeżenie, którego, moim zdaniem, nie macie nawet szansy obronić, bo jeszcze niedawno robiliście konkursy na dyrektorów na 3 lata z jakimś określonym planem działalności instytucji i podpisując z nimi umowy, podpisywaliście, jako organizator, z tymi instytucjami pewne umowy, że one, ich działalność ma tak, a nie inaczej wyglądać.

I teraz w środku lata wychodzicie na konferencję prasową i z powodu Covid-19 ogłaszacie, iż łączyć wszystkie ze wszystkim gubiąc gdzieś całe Śródmieście bez większego przemyślenia na dziś kto ma się tym rewitalizowanym i aktywizowanym obszarem zajmować i twierdzicie, że jest fajnie, tylko że minimum 3-4 lata było tam, gdzie domy łączył się inaczej.

A na dodatek w Gdańsku domy kultury przyłączały się do reformy jakby dobrowolnie; nie do końca z tą dobrowolnością tak było, ale proces tam rzeczywiście trwał. I skala też jest inna, bo domów kultury było mniej. Nie wiem jak było w Toruniu.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: 3 domy kultury.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli tak jakby połączyły się ze sobą Widzewskie Domy Kultury. Toruń ma 200 000 mieszkańców i jest zupełnie innym organizmem.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: porównując Toruń do Łodzi mówimy o efekcie skali i pytanie, czy efekt skali można przełożyć na grunt łódzki, czy nie. Odpowiedzi na wiele pytań nie mamy. Tą uchwałą zamiarową rozpoczynamy dyskusję.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: mnie chodzi o sam czas. Gdybyście państwo napisali w uchwale zamiarowej, połączymy się za 2 lata, miałbym połowę uwag mniej.

Koncepcja, że centralizacja prowadzi do zwiększenia tożsamości jest dla mnie koncepcją odkrywczą. Rozumiem, że centralizacja ma plusy, wspólny marketing lub wspólną promocję, czy oszczędności finansowe, które nie są najważniejszym celem, natomiast nie bardzo rozumiem jak można wzmocnić tożsamość poprzez centralizację.

Nie wierzę w to, że dyrektor nowej instytucji nie będzie miał wpływu na jej program merytoryczny, bo do tego się sprowadza zachowanie pełnej autonomii pozostałych instytucji. Rozumiem, że są pewne specjalizacje, ale doświadczenia także łódzkie z przesunięciami zespołów tańca amatorskiego po różnych domach kultury są jak najgorsze. Tam też chodzi o pieniądze. I w przyszłości może się okazać tak, że jednemu panu dyrektorowi bardziej będzie podobał się teatr, a drugiemu taniec ludowy. Nie ma takiej możliwości, aby mówić o tym, że ktoś będzie miał autonomię, bo jaki dyrektor przyjdzie do państwa zarządzać czymś, jeśli każdy pracownik merytoryczny będzie mógł pójść do pana i na niego naskarżyć, bo pan kiedyś obiecał, że on będzie miał autonomię.

Pojęcie autonomii można interpretować bardzo szeroko, ale na poziomie domu kultury można to sprowadzić do kwestii, czy będzie miał zajęcia takie, a nie inne i pieniądze na nie. Jak ma człowiek zarządzać instytucją jeśli mają mu zarządzać wszyscy dotychczasowi kierownicy przy zachowaniu tożsamości.

Powiedzieliście państwo, że jest 13,5 etatu księgowo – dyrektorskiego, a nie usłyszałem ile ma być po połączeniu.

Mówicie Państwo o profesjonalizacji na czym ma ona polegać tak konkretnie? Jak rozumiem nie ma zarzutu wobec braku profesjonalizacji w tej chwili, to na czym ma polegać zmiana, że będzie bardziej profesjonalnie?

Pojawiała się też informacja, że będzie lepsze wykorzystanie sprzętu i pomieszczeń. Czy zna pan obecnie jakiś dom kultury, w którym pomieszczenia są wykorzystywane niewystarczająco biorąc pod uwagę, że te instytucje działają w określonych godzinach pracy. Jeśli tak, to proszę o przykłady.

Mówił pan dziś o doświadczeniach z Covid-19, to poproszę także o informację jaki ma związek wirus i to, co się działo z połączeniem domów kultury i co będzie lepiej na czasy wirusa jeśli te domy kultury się ze sobą łączą.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nie wierzy pan radny w taki sposób centralnego zarządzania, aby zachować lokalność. To ja się odwołam do Gdańska, w którym jest zarządzanie lokalne. To jest brak wiary w ludzi, że ja teraz zapewnię, a potem przyjdzie menager, który będzie kazał robić coś innego. I tak jest teraz; autonomia programowa to jest coś oczywistego i wynika z tego w jaki sposób pracą będzie się kierowało i jakich wybierze się menagerów i jakie postawi się przed instytucjami zadania.

Mówimy o centralizacji tylko administracji.

Jak będzie wyglądała lepsza praca, no tak jak wygląda to w bibliotekach. Wspomniał pan radny, że się z tym nie zgadza, ale o sukcesach bibliotek przed 2017 r., których pewnie było dużo, to jednak niewiele osób o nich wiedziało, bo nie było tak dobrych i skutecznych narzędzi promocyjnych jakie udało się po centralizacji uruchomić panu dyrektorowi Braunowi.

Łatwiej będzie dzięki temu dotrzeć do społeczności lokalnych, łatwiej będzie się komunikować jeśli będzie spójna komunikacja ośrodków, które będą cały czas lokalne i cały czas silne. Oczywiście, cały czas możemy się spierać i mówić, że ktoś nie będzie chciał czy potrafił. Możemy szukać instytucji kultury i o nich dyskutować, że chcemy dać narzędzia, aby można było zrobić więcej.

Wspominał pan w jaki sposób będzie się dysponowało sprzętem technicznym. Uchwała zamiarowa odpowiada na to pytanie. Pada tam również hasło inwentaryzacja, inwentaryzacja sprzętu też może wskazywać na to w jaki sposób go racjonalnie wykorzystać dla tych przedsięwzięć, które się dzieją w poszczególnych ośrodkach. Do unikalnych przedsięwzięć, które będą się działy np. na Górnjej będzie można korzystać z tego, czego dorobiły się Bałuty.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja tego nie kwestionuję; łatwiej będzie z dostępnością sal i sprzętu oraz możliwością oddelegowania pracownika do konkretnego zadania. Ale czy teraz, według opinii Wydziału Kultury, sprzęt wykorzystywany jest nieefektywnie? W mojej ocenie nie ma w domach kultury wolnych pomieszczeń i wolnych mocy przerobowych, dlatego to jest fikcyjne założenie, że czegoś będzie więcej chyba że państwo poszerzycie ofertę lokalową.

Rozmawialiśmy o finansach, mówiliście państwo, że oszczędności będą niewielkie, jest 13,5 etatu. Ile będzie później. W tej chwili dyrektorzy są odpowiedzialni za marketing, za inne rzeczy, które robią niezależnie od tego, że są dyrektorami, a nie wynika bezpośrednio z ich angażu więc oszczędności mogą być jeszcze mniejsze.

Informacyjnie, jak będzie jedna strona internetowa, to pewnie dotarcie do ogółu może być lepsze natomiast to, że docieramy do większej ilości osób nie oznacza tożsamości, o którą pytałem.

Dlaczego jest zły przykład z biblioteką? Biblioteka zajmuje się wypożyczaniem książek i prowadzeniem działalności edukacyjnej, która jest działalnością oboczną. Dom kultury ma celów i zadań więcej. Jego tożsamość polega na tym, że prowadzi działania z naciskiem na określoną aktywność plus oczywiście działalność edukacyjną. W bibliotece główną działalnością jest wszystko to, co dotyczy szeroko pojętego czytelnictwa, a w domu kultury możliwości jest jednak więcej. I albo da więcej na taniec ludowy, albo na teatr amatorski.

Państwo sami w pewnym momencie zrobiliście specjalizację domów kultury robiąc z Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych dom skierowany do seniora, czego ja nie krytykuję, choć nazwa jest nieadekwatna.

Dotychczas mieliśmy domów kultury wcale nie najmniejszych pięć, każdy z nich mógł występować w konkursach w ministerstwie, a co najmniej w dwóch konkursach jest tak, że można wystąpić tylko o jedno dofinansowanie. Teraz mamy jedną instytucję i ona o dofinansowanie będzie mogła wystąpić raz, a tak można było wystąpić pięć razy. Proszę też o odpowiedź, czy pan tu nie widzi zagrożeń jeśli chodzi o pozyskiwanie zewnętrznych środków skoro jest tak, że jedna instytucja będzie mogła wystąpić z jednym wnioskiem w jednym programie, a dotychczas instytucje mogły wystąpić z pięcioma wnioskami.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: oczywiście, że widzę zagrożenia i nie przez przypadek wskazujemy na korzyści i zagrożenia płynące z połączenia. O zagrożeniach wspominał już pan radny, ale ja więcej widzę korzyści.

Wróć do przykładu bibliotek i do tego, w jaki sposób obecnie są pozyskiwane środki. Wielki ukłon w stronę państwa dyrektorów, bo tu nie chodzi o to, że jest krytykowana państwa praca, ale dzięki temu co nastąpi – możecie móc więcej. To połączenie służy również temu, aby można było rzeczywiście zrobić więcej dla lokalnej społeczności jeśli chodzi o pozyskiwanie środków. Faktycznie tak się dzieje. Do tej pory domy kultury pozyskują zewnętrzne środki ze źródeł jakimi są fundusze ministerialne i Narodowe Centrum Kultury, Muzeum Historii Polski. Pozostałe środki, granty i możliwości pozyskiwania pieniędzy nie są wykorzystywane i praktycznie tego nie ma. Nie chodzi o to, że domy kultury działają źle. One nie mają tego, co ma już biblioteka, czyli wyspecjalizowane osoby na szczeblu centralnym, które są w stanie pozyskiwać dużo większe środki na działalność. Efekt, moim zdaniem połączenia, mimo

straty, o której wspomniał pan radny, może być dużo większy jeśli chodzi o pozyskiwanie środków norweskich, jeśli chodzi o współpracę ze sponsorami, pozyskiwanie środków prywatnych i tu można wymienić mnóstwo organizacji i funduszy, z których można korzystać.

W pierwszych naszych rozmowach, które zaczęły się półtora miesiąca temu to było pierwsze zagrożenie na które wskazali państwo dyrektorzy i pracownicy domów kultury, ale tutaj akurat uważam, że zagrożenie bardzo szybko przy sprawnej współpracy i sprawnym działaniu, a zakładamy, że rzeczywiście tak będzie, pozyskiwanie środków zewnętrznych może być dużo większe i to nie jest przypadek, że na początku naszej rozmowy też podałem przykład bibliotek, czyli od pół miliona złotych (w 2017 r.) do 2 600 000 zł w tym roku.

Tutaj jest zagrożenie, ale moim zdaniem korzyści z połączenia mogą być dużo większe niż zagrożenia.

W uchwale zamiarowej wpisany jest dyrektor i zastępcy, nie jest określone ile będzie zastępców.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: rozumiem, że do tego dojdzie specjalista od pozyskiwania funduszy unijnych, specjalista od promocji. Teraz jest dyrektor i jego zastępca, oni się dzielą pracą. Państwo mówicie o profesjonalizacji centralizacji, przy takiej ilości musiałby to być oddzielny etat dla każdego tak?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: tak, ale w moim przekonaniu on nie dojdzie, tylko on jest.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: rozumiem, że w łączeniu domów kultury widzi pan szansę na sięgnięcie po większe środki zewnętrzne, inwestycyjne, na dofinansowanie dużych projektów w stosunku do tych o które do tej pory była możliwość występowania przez domy kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: tak to widzę.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: tylko ja się zastanawiam po co skoro domy kultury pozyskały w tym roku z RPO środki na remont Harnama, ale tam się nie znalazł wkład własny miasta i miasto się wycofuje z tego po wielu zabiegach w Urzędzie Marszałkowskim, aby tę umowę podpisać oraz po co, bo o ile wiem, również w Domu Kultury Widok nie została podpisana umowa w ramach RPO z panem marszałkiem.

Proszę o komentarz, bo mówimy o pozyskiwaniu dużych funduszy inwestycyjnych, a jak już je dostajemy, to okazuje się, że nie ma na to pieniędzy.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: chodzi nie tylko o fundusze unijne, ale też o środki finansowe na działalność merytoryczną. Budżet miasta jest jaki jest, wpływy z podatków są takie jakie są i rzeczywiście to jest bardzo przykre, że nie ma pieniędzy na wkład własny jeśli chodzi o Widok i Ariadnę.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: i Harnama.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: tak i Harnama.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: gdzie jest sens robienia efektu synergii, skoro z tego efektu nie skorzystamy?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: teoretycznie rozmawiamy o tym samym, ale jednak rozmawiamy o dwóch różnych rzeczach. To są miejskie projekty inwestycyjne, które ze względu na to co się wydarzyło w Polsce 13 marca nie są realizowane, a były zaplanowane.

Pozyskiwanie środków na działalność kulturalną, na współpracę międzynarodową, która też mogłaby być. Mam nadzieję, że dzięki temu połączeniu i rzeczywiście przeniesieniu części działań administracyjnych więcej czasu będą mieli pracownicy domów kultury na aktywizację społeczności lokalnej. Wyobrażam sobie to tak, że platformą do realizacji zadań z budżetu obywatelskiego, które wymyślają łodzianie i świetnym miejscem aktywności mieszkańców mogą być domy kultury.

Zagrożenie, o którym pan wspomniał – mniejsza możliwość korzystania z środków, jeśli pięć podmiotów zamieni się w jeden, to może być również szansa jeśli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi, z fundacjami, ze stowarzyszeniami, tworzenie funduszy i stowarzyszeń. I wtedy ten problem nam odpada, zagrożenie przestaje być zagrożeniem.

Domy kultury potrafią świetnie współpracować i tworzyć ośrodki z organizacjami pozarządowymi. I to też jest ten moment, kiedy możemy mówić o pozyskiwaniu środków. U nas mogłoby tych przedsięwzięć być więcej i sądzę, że to jest szansa.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: nie odpowiedział pan na moje pytania: jaki to ma związek z Covid-19 i czy są jakieś przykłady niewystarczającego wykorzystania powierzchni domów kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: na drugie pytanie będę mógł odpowiedzieć po inwentaryzacji, po rozmowach i po przygotowaniu właściwej uchwały jeśli zostanie przez radnych zaakceptowana uchwała zamiarowa. To jest celem uchwały zamiarowej. To samo dotyczy również sprzętu technicznego.

Jeśli mówimy o Covid-19 to chodzi o wdrażanie działań interdyscyplinarnych jak choćby kultura on-line. Duże domy kultury dysponowały środkami na to przedsięwzięcie. Nasze domy kultury wyspecjalizowanych do tego pracowników nie miały.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: które, pana zdaniem, łódzkie instytucje kultury poradziły sobie dobrze z wdrażaniem kultury cyfrowej w trakcie Covid-19. Ja mogę sobie wyobrazić, że był to Teatr Muzyczny bądź Teatr Powszechny, ale czy EC1 lub ŁCW? – może mnie coś ominęło?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: ŁCW nie jest instytucją podległą Wydziałowi Kultury. W moim przekonaniu wszystkie instytucje kultury sobie poradziły, także domy kultury sobie poradziły. Efekty kultury on-line i działań, które po Covid-19 zostały w Internecie, głowy nie dam, ale zdaje się, że należymy do liderów w Polsce jeśli chodzi o te działania.

Także dotyczy to EC1.

Noc Muzeów obejrzało ok. 2 000 000 osób. Wielkim sukcesem jest wystąpienie Balladyny, której czytanie obserwowało ponad 20 000 osób.

Będziemy mieli wprowadzony jednolity system kontroli zarządczej, który też będzie efektem tej reformy, bo wtedy byłby jeden raport o aktywnościach i o sukcesach tego co się dzieje wokół domów kultury, które występują pod swoimi nazwami po tej reformie.

Sukces kultury on-line mamy potężny.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja tego nie kwestionuję. Domy kultury były zawsze bardzo aktywne. Ja nie bardzo widzę związek pomiędzy Covid-19 a koniecznością połączenia placówek. Szukam sensu w tej uchwale, a nie sensu w działaniach łódzkiej kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: mógł być większy, gdyby pozwoliły na to możliwości techniczne, promocyjne.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: mam poprawkę do projektu uchwały. Proponuję, aby zapis w § 1 słowa: 1 lutego 2021 r. zastąpić słowami: 1 lipca 2023 r. Uzasadniając nie chcę oceniać, czy ten pomysł jest dobry czy zły. Moim zdaniem jest on nieprzygotowany, nieprzemyślany. Na to trzeba więcej czasu.

Pomijam, że od 1 lutego rachunkowo będzie to się kiepsko zgadzało, bo jeszcze nie będzie rozliczony poprzedni rok i jako wydział wyjdziecie na tym połączeniu fatalnie. Rozłóżmy to w czasie, skoro jest chęć rozmowy i docierania się funkcji. Wydaje się, że rezerwa dwa i pół roku to okres, który pozwala na sensowne zaplanowanie tej dosyć dużej operacji i wytłumaczenie jej tak, by nic złego nie stało się przy okazji.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: chciałabym, aby pan dyrektor przytoczył przepisy jakie odnosiły się do uchwały zamiarowej przy bibliotekach, bo tam terminy były o wiele dłuższe i wynikały wprost z ustawy.

Projekt polega na tym, że okres od uchwały zamiarowej ma być przeznaczony na konsultacje więc ja nie za bardzo widzę uzasadnienie, aby zamiar odkładać i w § 1 przyjmować datę 2023 r.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w dniu 1 lipca 2023 r. placówki miałyby – zgodnie z moją poprawką – być połączone, a uchwała w życie wchodzi z dniem obwieszczenia jej w odpowiedni sposób. Ja nie mówię o tym, że mamy ogłosić zamiar w innym dniu, tylko w tym dniu ma odbyć się połączenie. Zamiar byłby teraz, ale chodzi o dłuższy czas na samo przemyślenie tematu związanego z połączeniem.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: a mnie chodzi o terminy i przepisy obowiązujące przy bibliotekach.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: termin znajdujący się w uchwale zamiarowej nie jest terminem obligatoryjnym. termin, który znajdzie się w uchwale po konsultacjach może być terminem zupełnie innym.

To jest zamiar, my rozpoczynamy debatę. Zamiar jest rozpoczęciem debaty publicznej. Zamiar nie oznacza połączenia i nie jest dla niego obligatoryjne. Jeśli jutro radni zdecydują się poprzeć tę uchwałę, to nie oznacza to obligatoryjnie, że ta uchwała stanie się prawem.

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Ewa Wasik: w przypadku łączenia czy podziału instytucji kultury innych niż biblioteka obowiązują przepisy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej. Termin trzech miesięcy przed wydaniem aktu o połączeniu jest okresem, kiedy organizator ma obowiązek podać do wiadomości publicznej informację o połączeniu.

Natomiast jeśli chodzi o biblioteki, organizator może połączyć, podzielić lub zlikwidować bibliotekę na zasadach określonych w ustawie o bibliotekach. Jest to okres sześciomiesięczny od ogłoszenia zamiaru i później dopiero połączenie.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie wniosek radnego p. Bartłomieja Dyby – Bojarskiego dotyczący wprowadzenia zmiany w § 1.

Komisja w głosowaniu przy **1 głosie „za”, 5 głosach „przeciw”** oraz **1 głosie „wstrzymującym się”** nie poparła wniosku.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: wśród obecnych etatów instytucji będących przedmiotem uchwały, ile jest osób w wieku emerytalnym, w tych 13,5 etatu?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: bezpośrednio ta uchwała i zgodnie z ustawą nie przewiduje się zwolnień. We wszystkich pięciu instytucjach, jest około 36 osób, które w 2020 r. mają uprawnienia do pobierania zasiłku emerytalnego.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska - Cudak: w korzyściach podajecie państwo efektywniejsze wykorzystanie kadry osobowej poprzez delegowanie pracowników do zadań w zależności od potrzeb pomiędzy wszystkie filie. Na czym to ma polegać, czy będzie stworzone coś takiego jak wędrujący animator kultury, bo mnie to kojarzy się z wędrującym nauczycielem. I w tym zakresie mam akurat złe skojarzenia.

Spójna oferta programowa – czy to ma być centralna oferta programowa dla wszystkich instytucji kultury, co z kolei kojarzy mi się z podstawą programową. Czy wszystkie instytucje będą zobligowane centralną ofertą, a oprócz tego poboczne zajęcia, które wcześniej prowadziły instytucje, a były one związane właśnie z tożsamością. Jeśli chcemy zachować tożsamość, to nie należy centralizować programu. Obawiam się, że przez tę właśnie spójność programową poszczególne instytucje stracą tożsamość.

Przejrzysta promocja – czy to oznacza wspólną ulotkę dla wszystkich filii, a będziemy ich mieli, czego nikt dziś nie powiedział – 14.

Teraz będzie jedna centralna dyrekcja, stąd pytanie – jak będzie to wyglądało jeśli chodzi o kompetencje kierowników (poprzednich dyrektorów) w zakresie np. podpisywania umów?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: faktycznie, kompetencje będą uszczuplone o sprawy administracyjne, ale będzie w moim przekonaniu, rzeczywiście więcej czasu na zajmowanie się działalnością merytoryczną, tworzenie i budowanie wizerunku domów kultury.

Na część pytań odpowiedzi poznamy dopiero po konsultacjach, po rozmowach z dyrektorami, ze związkami zawodowymi, z zespołami. Dlatego będziemy mogli mówić o pewnej wizji.

To, w jaki sposób będzie wyglądała struktura jeśli chodzi o pion administracyjny, to będzie dopiero teraz ustalone.

Co do przejrzystej promocji, to też mnie się wydaje oczywiste, że wzorem przejrzystej promocji jest to co robi Miejska Biblioteka Publiczna. To jest spójne, związane z dotarciem do grup docelowych, które bardzo precyzyjnie się określa z narzędziami, których biblioteki by nie miały gdyby nie realizacja uchwały o łączeniu bibliotek.

Spójna oferta programowa to przede wszystkim spójna komunikacja. Zachowanie specyfiki domów kultury i tego co jest najlepsze, ale też korzystanie z dobrych praktyk innych domów kultury i jeśli to się uda to będzie ten cel, który uzyskamy.

Wędrujący animator kultury, to mam podobne skojarzenia. Jeśli będzie animator, który będzie gwiazdą i będzie potrafił przyciągnąć np. tłumy nastolatków, a taka gwiazda będzie np. na Widzewie, to ja nie widzę nic złego w tym, aby ta osoba była wędrująca i pomogła ośrodkowi Górna. I w takim sensie – tak. Ale bardziej myślałem o jak najbardziej efektywnym wykorzystaniu osób, które są najlepsze.

Ja wierzę w to, że w domach kultury są świetni pracownicy, którzy nie są po prostu wypromowani. Mam nadzieję, że te zmiany też doprowadzą do tego, że nie będzie tak szybkiego ubytku tych, którzy się wybierają.

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Ewa Wasik: centralizacja dotyczy części administracyjnej obsługi, czyli np. związanej ze wspólnym udzielaniem zamówień i planowaniem pewnych działań, co mamy nadzieję pozwoli na poziomie placówek na

prowadzenie działań artystycznych. to, że nie będziecie musieli martwić się państwo rzeczami związanymi chociażby z zarządzaniem placówką, a z realizacją tych zadań i wychodzeniem do społeczności lokalnej i zaspokajaniu jej potrzeb.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: chciałabym zapytać pani kierownik Bożenę Burską o kwotę 400 000 zł. czy jest to kwota przeliczona od 1 lutego do końca 2021 r.?

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: jest to kwota statystyczna.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: ale to jest oszczędność na kadrze zarządzającej. A łączna kwota statystyczna oszczędności po roku funkcjonowania połączonej instytucji?

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: to w granicach 400 000 zł na kadrze zarządzającej.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: cały czas powołujemy się na przykład biblioteki, a niestety ja to muszę powiedzieć, bo nie ukrywam żadnych pism, które do Komisji Kultury wpływają, mamy kolejne pismo od związków zawodowych z 19 sierpnia br., które dotyczy spraw wynagrodzeń.

W 2018 r. rozpoczęła się centralizacja bibliotek, w 2019 r. były podwyżki dla pracowników bibliotek, ale one tylko wystarczyły na wyrównanie pensji, ponieważ była duża rozbieżność pomiędzy poszczególnymi dzielnicami.

W kolejnym roku nastąpił od 1 stycznia 2020 r. wzrost minimalnej płacy krajowej i dziś mamy do czynienia z sytuacją, że są bardzo delikatne różnice w wynagrodzeniach.

To nie dotyczy tylko bibliotek, a jak widać to połączenie nie wyszło naprzeciw oczekiwaniom finansowym pracowników bibliotek i dziś mamy kolejne żądanie podwyżki płacy zasadniczej na etat merytoryczny w wysokości 500 zł.

Mówię o tym, ponieważ państwo skupiacie się na sprawach merytorycznych, a nie mówimy też o tym, czy w związku z tym połączeniem te oszczędności będą przeznaczone na podwyżki dla pracowników merytorycznych.

Mogę się spodziewać takich pism i pewnie taka będzie naturalna kolej rzeczy, dlatego pytanie – czy państwo jako Wydział Kultury planujecie, wobec tego, że oszczędność będzie miała miejsce, przeznaczyć to w pierwszej kolejności na podwyżki wynagrodzeń.

Skoro od 1 stycznia 2021 r. minimalne wynagrodzenie będzie wynosiło 2 800 zł, to dojdzie do sytuacji takiej, że ci z państwa na stanowiskach merytorycznych, którzy pracują 10 – 15 lat będą zarabiali tyle samo co osoby nowozatrudnione, a nie wspomnę, z całym szacunkiem, o pracownikach administracji, którzy też często zarabiają więcej niż wykwalifikowani, młodzi pracownicy po studiach.

To pytanie – czy w ramach tej reorganizacji rozpoczęcia tej procedury, będzie również plan – zajęcia się sprawą wynagrodzeń?

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: w mojej ocenie nie możemy narzucić dyrektorowi, żeby głównie podwyższył wynagrodzenia z tytułu oszczędności. Cały czas wierzymy w to, że będzie racjonalnie zagospodarowana ta oszczędność.

Wiadomo, w bibliotekach pojawił się problem, spłaszczone są wynagrodzenia. I to samo dotyczy domów kultury. Jako Wydział Kultury możemy usilnie występować o zwiększenie

budżetu na podwyższenie wynagrodzeń, ale na pewno nie oczekujemy, że chcemy zaoszczędzić po to, aby wyrównać wynagrodzenia. Mamy nadzieję, że zostanie ta oszczędność dobrze spożytkowana, ponieważ wchodzi tu w grę pięć domów kultury, które mają różne regulaminy wynagradzania. W związku z tym już tutaj mogą pojawić się dysonanse i dyrektor nowej instytucji będzie musiał się z tym zmierzyć.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: jakie jest średnie wynagrodzenie w tych pięciu domach kultury, z wyłączeniem kadry zarządzającej?

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Bożena Burska: Bałucki Ośrodek Kultury – 3 279 zł, Ośrodek Kultury Górna – 3 3357 zł, Poleski Ośrodek Sztuki – 3 370 zł, w Widzewskich Domach Kultury – 3 516 zł, Centrum Kultury Młodych – 3 389 zł.

Nie jest to wynagrodzenie liczone z angaży tylko liczone jest z wykonania za półrocze. Mogą więc pojawić się groszowe różnice.

Chcę teraz oddać głos przedstawicielom związków zawodowych i dyrekcji instytucji. Proszę, abyście państwo skupili się na wszystkich pismach, które przekazaliście do Wydziału Kultury lub Komisji Kultury, ponieważ chciałabym rozwiać wątpliwości o charakterze finansowym.

Przedstawiciel związku zawodowego: chcę się odnieść do tego, co było powiedziane na początku. Chodzi o art. 23 nr 1 kodeksu pracy.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: tak, mieliśmy wyjaśnić, czy my to możemy zapisać w tej uchwale?

Przedstawiciel związku zawodowego: ponieważ w tym momencie usłyszeliśmy, że pion administracyjny wiąże się po prostu ze zwolnieniami ludzi, tak?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nie, ustawa na to nie pozwala.

Przedstawiciel związku zawodowego: to na jakiej podstawie będą czynione oszczędności? Co się stanie z osobami, które w tym momencie zajmują się chociażby księgowością?

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Ewa Wasik: oszczędności będą tylko w tym zakresie, o którym mówiła pani Bożena Burska. One dotyczą ewentualnie obecnej kadry kierowniczej.

Natomiast, jeśli chodzi o dodanie zapisu, to on pojawi się w uchwale w sprawie połączenia instytucji kultury, o ile taka się pojawi. On jest regulowany przepisami ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej.

Jeśli chodzi o pracowników i dalsze zatrudnienie ich w połączonych instytucjach, jest to również regulowane przepisami prawa, zarówno kodeksem pracy jak i ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. To jest po prostu przepis prawa.

Przedstawiciel związku zawodowego: czyli obowiązkiem jest, aby uchwała posiadała ten artykuł, kiedy uchwała będzie wchodziła w życie, tak?

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Ewa Wasik: w akcie o połączeniu taka informacja musi się znaleźć, ponieważ tam musi znaleźć się informacja o sposobie przejęcia mienia, zobowiązań oraz pracowników.

Przedstawiciel związku zawodowego: dlaczego ten zapis nie pojawił się w uchwale zamiarowej?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: ponieważ jest to tylko uchwała zamiarowa.

Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Widzewskich Domów Kultury: rozumiem, że jest to uchwała zamiarowa, wiele spraw wyjdzie w konsultacjach. W związku z tym my jako związki zawodowe Widzewskich Domów Kultury nie widzimy w takim układzie pomysłu, bo jedyne co wiemy, że połączone zostaną instytucje. Nie znamy szczegółów i tak naprawdę trudno dyskutować o czymś, co tak naprawdę fluktuuje cały czas w zależności od tego, kto o co pyta.

W kontekście dyskusji dotyczącej pozyskiwania środków norweskich trzeba zadać pytanie – co jest istotą działalności domów kultury, czy duże działania artystyczne czy praca u podstaw, czy wielkie projekty, czy praca na rzecz społeczności lokalnych. Pytanie, czy centralizacja placówek, cały czas my, jako związki zawodowe WDK obawiamy się o utratę tożsamości.

Kultura jest dziedziną delikatna, w której bardzo łatwo coś zepsuć. Naprawa będzie trwała długo i my się tego tak naprawdę obawiamy.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: długie rozmowy jeszcze przed nami. Praca u podstaw za zero, czy praca u podstaw za rzeczywiście konkretne środki, które wyspecjalizowana kadra będzie potrafiła pozyskiwać. Temu służy reforma.

Ja widzę to tak, że będą pozyskiwane konkretne środki, aby tę pracę można było realizować w sposób właściwy.

Przedstawiciel związku zawodowego: jeśli my realizujemy projekty zewnętrzne, to jako osoby merytoryczne na tym nie zarabiamy. Pozyskujemy po to, aby konkretne działania zrealizować. Nawet jeśli Norwegowie dadzą nam pieniądze, to jak ma to się przełożyć na nasze pensje. To się ma przełożyć na nasze działania, bo pensji z tego nie będziemy zwiększać.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: o to właśnie chodzi, że działania są najważniejsze.

Przedstawiciel związku zawodowego: ale pan mówił, że będziemy lepiej opłacani, kiedy będziemy pozyskiwać większe dotacje.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: o tym będziemy jeszcze rozmawiać. To wszystko zależy od projektów. Są projekty, nie tylko unijne, w których osoby, które są realizatorami, zarabiają dodatkowe pieniądze.

Przedstawiciel związku zawodowego: w tej chwili realizujemy kilka programów i niestety nie jest tak, że jako realizatorzy zarabiamy dodatkowe środki.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: ile realizujecie programów unijnych?

Z sali padła odpowiedź: żadnych.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: to dlatego, w moim przekonaniu, tę reformę trzeba przeprowadzić. M.in. po to, abyście mogli zarabiać więcej pieniędzy i więcej ich pozyskiwać.

Dyrektor Widzewskich Domów Kultury: jeśli chodzi o pismo, które zostało skierowane do Wydziału Kultury i państwa radnych, to myśmy jako dyrektorzy skierowaliśmy w trosce o nasze instytucje, naszych kolegów pracowników, natomiast nie było jeszcze spotkania i opisane tam problemy nie są jeszcze wyjaśnione. Myślę, że w przyszłości będą wyjaśniane.

Jest mowa o tym, że baza lokalowa jest w domach kultury niewykorzystana. Jeśli dom kultury pracuje od godziny 9:00 do godziny 21:00 i wszystkie sale są zaangażowane, to nie możemy powiedzieć o niewykorzystaniu bazy lokalowej. W naszych domach kultury, w 502 i Ariadnie, to jak mi powiedział pan kierownik – ludzie są spragnieni działań i zapisują się na

zajęcie. Jeśli nie ma działań, jest wynajem. My, na Widzewie, nie mamy problemu niewykorzystania sal.

Sporo mówiło się o kiepskiej promocji w domach kultury. My nie mamy nawet złotówki na promocję. My robimy promowce wtedy, gdy pozyskujemy środki.

Dotacja miesięczna w WDK wynosi 168 000 zł jeśli chodzi o podstawowe koszty, pochodne od wynagrodzeń, podatek od nieruchomości, odpis na zakładowy fundusz świadczeń – socjalnych, energia elektryczna, gaz, energia cieplna, sprząatanie wywóz śmieci itd. to kwota 175 800 zł, średnio. co z tego wynika? 7 800 zł nam brakuje. W skali roku jest to 93 000 zł. Utrzymanie. A gdzie działalność?

WDK lepiej by sobie radziły, gdyby dotacja była wyższa, o co walczę od kilku lat. pozyskaliśmy 515 000 zł w zeszłym roku. Były to pieniądze w biletów, w wynajmów i z środków zewnętrznych dzięki czemu mogliśmy część tych pieniędzy przeznaczyć na utrzymanie budynków i na działalność bieżącą, co wiemy doskonale nie jest do końca zgodne z ustawą. Z tego co wiem, w innych ośrodkach wygląda to bardzo podobnie. Dlatego my naprawdę nie mamy pieniędzy na promocję.

Reforma domów kultury jest nam bardzo potrzebna, ale jeśli jesteśmy niedofinansowani od wielu lat, to naprawdę jest nam bardzo trudno. a działamy w tych warunkach i myślę, że nienajgorzej działamy. My na Widzewie, podobnie, jak mówili panowie ze związków, mamy świetnych pracowników.

Pan dyrektor powoływał się na projekt Archipelag Kultur w Gdańsku. W roku 2017 ten projekt zdobył z ministerstwa 0 złotych na projekty. Tak było w roku 2018, 2019. To jest informacja nie tylko z Internetu, ale uzyskana w rozmowie z dyrektor Archipelagu. A my przedstawiliśmy państwu w piśmie informacje, że od 2018 r. do 2020 r. rzeczywiście udaje nam się uzyskać coraz więcej pieniędzy. 93 000 zł brakuje Widzewowi na utrzymanie. To naprawdę nie są duże pieniądze. Nasza sytuacja jest inna niż teatrów bądź EC1. Jesteśmy po prostu zupełnie inną placówką. Ale jesteśmy też zupełnie inną placówką niż biblioteka. Mamy bardziej skomplikowaną organizację i mamy więcej różnorodnych działań.

Przekaze teraz państwu informację jaką pozyskałam od pracownika Narodowego Centrum Kultury, w momencie jeśli 3, 4 domy kultury zdobędą na początku roku pieniądze na dofinansowanie do projektu, instytucja się scentralizuje, powstanie jedna, to dostanie tylko na jeden bądź dwa projekty tyle, ile jest w regulaminie. Jeśli w regulaminie instytucja może dostać na jeden, to na jeden otrzyma środki, jeśli na dwa, to dostanie na dwa. Nowa instytucja nie przejmie wszystkich projektów do realizacji.

Zastanówmy się nad tym oraz nad proponowanym terminem wdrożenia zmian.

Dyrektor Bałuckiego Ośrodka Kultury: staramy się o 2 500 000 zł z środków unijnych. Na koniec stycznia 2021 mamy składać wniosek. I co dalej, czy mamy się do tego zabierać?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: pracujemy nad tym, zastanawiamy się nad tą sprawą. Uchwała zamiarowa nie powoduje żadnych skutków pod tym względem.

P.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Kultury p. Ewa Wasik: trzeba złożyć wniosek i przejść ocenę formalną.

Dyrektor Ośrodka Kultury Górna: uchwała zamiarowa jest wspaniałą okazją do tego, aby rozpocząć długo oczekiwaną przez środowisko domów kultury debatę o roli domów kultury i ich funkcji w społeczeństwie. Zaczęto tę dyskusję od najbardziej skrajnego rozwiązania jakim jest centralizacja. Poruszany jest często aspekt działań promocyjnych bardzo istotnych dla istnienia domów kultury w świadomości naszych mieszkańców. Nadmierna koncentracja

na tym wątku budzi moja obawę, czy rolą domów kultury jest podbijanie wskaźników oglądalności w mediach społecznościowych, czy jednak jest to tylko jedno z narzędzi docierania do mieszkańców.

Mam obawę, czy mamy wspólną wizję tego jaka jest rola domów kultury jako centrów aktywności lokalnej i jako ośrodków działających blisko mieszkańca jako instytucji będącej w bezpośredniej relacji z mieszkańcami reagującymi na ich potrzeby i w związku z tym realizującymi różnorodne inicjatywy społeczne.

Pojawił się wątek związany z dynamiką działań wynikających z łączenia sił. Pytanie moje jest: na ile centralizacja ułatwia dynamiczność działań, ponieważ z mojej praktyki – jako dyrektora instytucji kultury od 2016 r. – a pracownika domów kultury wieloletniego, zastanawiam się na ile centralizacja umożliwi ową dynamiczność działania ze względu na rozbudowane procedury.

Środki zewnętrzne to wątek bardzo często poruszany, ponieważ środki pozyskiwane z Ministerstwa Kultury, z Narodowego Centrum Kultury, z Muzeum Kultury Polski i z różnych grantów prywatnych są tymi, które umożliwiają nam realizację działań bezpłatnych w dużej liczbie, tworzenie bogatej oferty, bogatego kalendarza wydarzeń bezpłatnych. Dlatego jest to kluczowa kwestia również z naszej perspektywy. Dużym zagrożeniem jest ograniczenie możliwości uzyskiwania tych środków przy utrzymywaniu dotychczasowych budżetów. Mowa jest o oszczędnościach na szczeblu zarządczym. Jednak przy braku informacji o tym, ilu zastępców dyrektora będzie ów nowy dyrektor miał, trudno przeliczać tę oszczędność.

Padł argument, że wzmoczy to współpracę z organizacjami pozarządowymi. My współpracujemy intensywnie z organizacjami pozarządowymi. Tylko pytanie jest, czy w tym partnerstwie przemieni się nasza rola? Czy organizacje będą wspierać dom kultury w pozyskiwaniu środków, ponieważ obecnie wygląda to tak, że organizacje nie mają wkładów własnych na takim poziomie, aby móc realizować większe przedsięwzięcia. W związku z tym, my jako instytucje stabilne, mamy możliwość składania oświadczeń będących integralną częścią wniosków aplikacyjnych, mówiących o tym, że dysponujemy środkami zabezpieczonymi na owe wkłady własne i wspieramy organizacje pozarządowe. I to organizacje pozarządowe są naszym głównym partnerem w pozyskiwanych projektach. W związku z tym artyści łódzcy mają u nas stałe źródło dochodu dzięki efektywności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

W sytuacji, kiedy jeden projekt w ramach programu Kultura dostępna, dwa projekty złożone przez nową instytucję w ramach programu Edukacja kulturalna (kluczowy program dla domów kultury), w sytuacji złożenia jednego wniosku do programu Domów kultury plus NCK, który jest instytucją wspierającą strategicznie lokalną działalność instytucji, jeśli taki wniosek nie będzie miał szczęścia, to na ile szczęście to będzie miała organizacja pozarządowa, aby złożyć taki wniosek, który umożliwi realizację działalności na tak dużym terenie jakim jest miasto Łódź?

Jeśli odwołujemy się do przykładów innych miast, to w Torunia dokonano fuzji dwóch instytucji kultury Dworu Artusa i Domu Muz z filią. Jest to fuzja na poziomie 3 500 000 zł. Myślę, że to fuzja na poziomie Widzewskiego Domu Kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nie, łącznie to 9 000 000 zł na pięć ośrodków.

Dyrektor Ośrodka Kultury Górna: ogólnie zmierzam do takiej kwestii; przemawiam z pozycji osoby, która zmiany się nie boi, która dokonała licznych zmian w okresie swojej dyktury i wcześniej w ośrodku za który powierzono mi odpowiedzialność, w ramach

którego realizuję misję społeczno – kulturalną na rzecz mieszkańców Łodzi. Przemawiam w imieniu zespołu, który nie boi się zmian, bo zostali tylko ci, którzy się tych zmian nie boją. Mam pytanie: na ile możemy w tym momencie zabezpieczyć lokalność działań, utrzymanie tożsamości, na ile nie jest to sprzeczne z centralizacją? Jeśli ustawa przewiduje samodzielność dyrektora, wybór dyrektora w drodze konkursu w ramach którego dyrektor przedstawia autorską koncepcję działalności instytucji, to jak to się ma do utrzymania tożsamości, autorskości dotychczasowych programów?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: razem przygotujemy statut, bo wszystko będzie zależało od zapisów w statucie. A wy będziecie aktywnymi uczestnikami, bo bez was to wszystko nie miałyby sensu.

Dyrektor Ośrodka Kultury Górna: czy w związku z tym jesteśmy w stanie te zmiany przygotować w kwartał?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: odpowiemy sobie na to pytanie jak będziemy przygotowawali zmiany. na razie i tak musimy czekać na decyzje radnych dziś, jutro dotyczące uchwały zamiarowej. Pamięamy, że to jest zamiar, pracujemy dalej. Również i z dzisiejszej naszej rozmowy wynika, że pod wieloma względami jest nam bardzo daleko. A chodzi o to, aby w wyniku naszych rozmów wszystko zaczęło funkcjonować jak najlepiej. Robimy to również po to, aby wasza sytuacja nie była inna niż teatrów i EC1.

Dyrektor Ośrodka Kultury Górna: intencja mojego pytania jest zwrócenie uwagi na fakt, czy przeprowadzając tak trudne zmiany w ciągu kwartału jesteśmy w stanie utrzymać jednolitość, ciągłość naszego działania i zabezpieczenie tożsamości instytucji?

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: nasza praca da nam odpowiedź na pytanie, czy jesteśmy w stanie. Odpowiedź na to pytanie jest przed nami.

Zastępca Dyrektora Widzewskich Domów Kultury: zostały tutaj podane przykłady miast, w których przeprowadzono takie centralizacje i powiedziano, że ten system działa idealnie. To przyjrzyjmy się bliżej. We Wrocławiu mamy Strefę Kultury Wrocław, ale jest to instytucja, która powstała po licznych przekształceniach związanych z Europejską Stolicą Kultury, które to miasto miało w 2016 r. Nie wszystkie domy kultury we Wrocławiu są ścięciowane i połączone ze wspomnianą Strefą Kultury Wrocław.

Możemy się porównać z Krakowem. Też nie znajduję tutaj jednej scentralizowanej instytucji pn. dom kultury lub centrum kultury.

Jedyne połączenia do jakiego doszło miało miejsce w Toruniu. Obecnie instytucja nazywa się Centrum Kultury Dwór Artusa.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępką: mam nadzieję, że pan dyrektor w kilku słowach podsumuje dyskusję i żywię nadzieje, że wszystkie problemy, które państwo przedstawili będą rozwiązane w toku dyskusji, która była bardzo oczekiwana, zaczęła się dzisiaj i będzie kontynuowana w trakcie konsultacji.

Ja chciałabym zapowiedzieć posiedzenia wyjazdowe w domach kultury.

P.o. dyrektora Wydziału Kultury p. Jacek Grudzień: bardzo się cieszę, że od półtora miesiąca spotykamy się w mniejszych grupach i odbywamy rozmowy dotyczące domów kultury.

Nie chodzi o to, aby na promocję przekazać złotówkę tylko, aby dokonać takich zmian, aby ta promocja była właściwa i mogła pokazywać waszą ciężką pracę, którą doceniamy. Nie chodzi również o to, aby robić rzeczy tylko dla przyjemności tylko, abyśmy wypracowali takie rozwiązania, które pozwolą nam godnie żyć, cieszyć się pracą. I to co jest najważniejsze,

a czego w naszej dyskusji nie zabrakło, to nastawienie na pracę z mieszkańcami, pozyskiwanie odbiorców, ludzi, którzy cieszą się z waszej pracy. Bez bardzo silnego postawienia na lokalność to wszystko nie będzie miało sensu.

Jeśli państwo podajecie, że żadna próba centralizacji się nie powiodła, to ja zachęcam, abyśmy wrócili do czego zaczęliśmy, a mianowicie popatrzmy na łódzkie biblioteki, bo jednak mamy świetny przykład tego, że centralizacja się powiodła i bardzo wzmocniła lokalnie ośrodki.

Dyskusja między nami się zaczyna, ponieważ domy kultury są zupełnie innym tworem niż biblioteki i trzeba korzystać z dobrych praktyk, ale zupełnie inaczej do nich podchodzić.

Dalszych pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Bałuckiego Ośrodka Kultury, Centrum Kultury Młodych, Ośrodka Kultury „Górna”, Poleskiego Ośrodka Sztuki oraz Widzewskich Domów Kultury – **druk nr 228/2020.**

Komisja w głosowaniu przy **9 głosach „za”, braku głosów „przeciw”** oraz **braku głosów „wstrzymujących się”** **pozytywnie zaopiniowała** projekt uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Bałuckiego Ośrodka Kultury, Centrum Kultury Młodych, Ośrodka Kultury „Górna”, Poleskiego Ośrodka Sztuki oraz Widzewskich Domów Kultury – **druk nr 228/2020.**

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: rozumiem, że jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

W najbliższym czasie zostaną ustalone terminy posiedzeń wyjazdowych do domów kultury.

Ad 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poinformowała o pismach, które wpłynęły do Komisji Kultury:

dotyczące nadania nazwy dla ronda zlokalizowanego na Górnej, na skrzyżowaniu ulic Tomaszowska – Jędrzejowska.

Radna p. Elżbieta Bartczak: zgłosiła wniosek o reasumpcję głosowania, ponieważ głosowała „za” pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały, a jej głos nie został policzony.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: zanim poddam wniosek pod głosowanie chcę zapytać, czy pani podtrzymuje wniosek.

Radna p. Elżbieta Bartczak: wycofała wniosek.

Mieszkancka: powiedziała, że wiele razy zgłaszała do Rady Miejskiej w Łodzi kwestię Festiwalu Czterech Kultur, ponieważ jest to impreza, która niekoniecznie musi być organizowana co roku, ale powinna być na bardzo wysokim poziomie.

Koleją sprawą była kwestia Galerii Wielkich Łodzian do której zaliczony został jej mąż. Gabinet miał być otwarty 2 lata temu. Okazało się jednak, że zmniejszyło się Muzeum Farmacji na Placu Wolności. Pomieszczenie jest tak małe, że właściwie uwłacza tym wielkim łodzianom. Na ulicy Przędzalnianej są np. do wykorzystania Pałace Grohmanów.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Wobec braku zgłoszeń innych spraw **Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka** zakończyła posiedzenie.

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak

Przewodnicząca Komisji:

Karolina Kępka